

DZIŚ W NUMERZE:

Jak się żyje na Kanadzie **str. 3**

Otwórz sobie galerię **str. 4 - 5**

Pasja w służbie nauce **str. 5**

Uroczyste spotkanie Orłów Zaolzia **str. 8**

SOBOTA
27 LISTOPADA 2004
NR 137
ROCZNIK LIX
CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz



Consul Generalny Andrzej Kaczorowski w asyście konsułów wita swoich gości.

Fot. MAREK SANTARIUS

**SPOTKANIE DZIENNIKARZY
W KONSULACIE GENERALNYM RP W OSTRAWIE**

Poznać sąsiada

OSTRAWA (mro) - Dziennikarze regionalnych mediów zostali zaproszeni w czwartek przez konsula generalnego RP w Ostrawie, Andrzeja Kaczorowskiego, na nieformalne spotkanie przedświąteczne.

Witając licznie przybyłych szefów i pracowników prasy, radia i TV konsul podkreślił znaczenie pracy mediów w „poznawaniu drugiej strony”, przelamywaniu stereotypów i wzajemnych czesko-polskich uprzedzeń. - Wraz z wejściem Republiki Czeskiej i Polski do Unii Europejskiej zakończył się czas walki o to wejście, a rozpoczął się czas budowania nowych kontaktów - powiedział. Podkreślił, że czarne scenariusze rozwoju, prognozowane przed tą datą, nie sprawdziły się, a dziś polska opinia publiczna w ponad 50 proc. jest zadowolona z członkostwa w UE.

Andrzej Kaczorowski zadeklarował wolę partnerstwa Konsulatu w kontaktach z mediami. Zwłaszcza w kontekście nagłaśniania inicjatyw transgranicznych. Tu wspominał o kontaktach ostrawskiej i katowickiej telewizji publicznej oraz o inicjatywie transgranicznego dodatku do „Trybu-

ny Śląskiej” i ostrawskiego dziennika „Moravskoslezský deník”.

Pokrótko przedstawił pozostałych konsułów oraz pracę urzędu, który w ciągu miesiąca wystawia 1500 wiz i wydaje blisko 200 paszportów.

Podane przez A. Kaczorowskiego informacje uzupełnił konsul handlowy Piotr Czosnyka. Powiedział, że w 2003 roku wzajemne obroty handlowe między RP i RC wyniosły 4,4 mld dolarów, a do października tego roku osiągnęły już 5 mld dol. i szacuje się, iż do końca roku przekroczą 6 mld dol. Niemniej, jego zdaniem, w dziedzinie czesko-polskiej kooperacji jest jeszcze wiele do zrobienia.

Kto ich przygarnie?

TRZYŃNIEC (man) - Trwająca od ub. tygodnia zimowa aura zmusza bezdomnych do szukania lokali, w których znalazłby schronienie podczas chłodnych nocy.

W Trzyńcu jest kilku bezdomnych, którzy jednak nie sprawiają nikomu większych kłopotów. Zajmujący się zbieraniem surowców wtórnych mężczyźni przenoszą się z miejsca na miejsce. Straż miejska nie pozwala im spędzać nocy w halach dworcowych, dlatego zwykle spią na ławeczkach w parku.

Jesienią, kiedy zaczyna im dokucać chłód, szukają schronienia gdzie indziej. Dom azylowy „Bethel” w Trzyńcu przy ul. Frydeckiej pęka jednak w szwach. Ciąg dalszy na str. 2

Misia w Ogrodzonej

OLBRACHCICE (sch) - Rewizytę w specjalnej szkole w Dębowcu Ogrodzonej złożyła w czwartek olbrachcicka PSP.

Wraz ze swoimi wychowawcami - dyrektorką Jolantą Kozłowską i nauczycielką Janiną Guńką wzięły udział w programie pn. „Dzień pluszowego misia”. W ramach imprezy z pluszowym misiem w roli głównej olbrachcicki uczniowie opowiedzieli się o historii tej zabawki, obejrzały wystawę książek o misiach

przygotowaną przez miejscową bibliotekę oraz wystawę pluszowych misiów przyniesionych z domu przez rówieśników z Ogrodzonej. Współpraca obydwu szkół została nawiązana w ramach współpracy gmin Olbrachcice i Dębowiec. Delegację uczniów i nauczycieli z Ogrodzonej olbrachciczanie gościli przed miesiącem.

Firmy pukają do drzwi

NA „FRANCISZKU” RODZI SIĘ NOWE ŻYCIE

SUCHA GÓRNA (sch) - Po latach odwoływania się do rozsądku decydentów na szczeblu państwowym gospodarze Suchoj Górnjej świętują wreszcie sukces. W ub. tygodniu państwo dało zgodę na przekazanie obiektów po byłej Kopalni „Franciszek” na własność Urzędowi Gminnemu, jednocześnie wycofując zakaz

prowadzenia w nich działalności gospodarczej.

Umowa o darowiźnie dziewięciu nadających się do użytku budynków oraz wszelkich gruntów „Franciszka” podpisana zostanie w styczniu. Jednak już teraz, kiedy sprawa stworzenia strefy przemysłowej stała się realna, w górnosuskim Urzędzie Gminnym drzwi się nie zamykają.

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od -3 st. w nocy do 3 st. C w ciągu dnia.

NIEDZIELA - Pochmurno z opadami deszczu. Temperatura od 2 st. w nocy do 6 st. C w dzień.

PONIEDZIAŁEK - Pochmurno z opadami deszczu i śniegu.

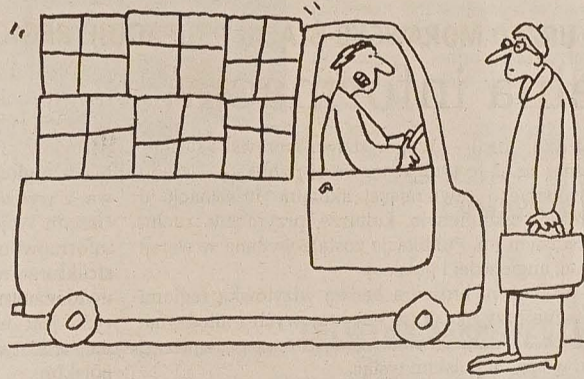
OLZIANIE

W KAŻDYM WIEKU

- spotkanie wszystkich

4. 12. o godz. 16.00

w Klubie PZKO przy ul. Bożka. Liczne osoby prosimy zgłaszać do tel. 11, pod nr. tel. 558 712 859 p. Ula Niedoba - Szczepaniak.



- Wiozę klucze do Kijowa.

Rys. BRONISŁAW LIBERDA



Nadszynie „Franciszka” czeka na zagospodarowanie.

Fot. MAREK SANTARIUS

WAŻNE USTALENIA ZG PZKO I KONWENTU PREZESÓW

W tym tygodniu odbyły się dwie kluczowe dla przyszłej działalności PZKO narady - poinformował nas prezes ZG, Zygmunt Stopa. We wtorek zebrał się Zarząd Główny, we czwartek zaś Konwent Prezesów. Działacze mieli do rozpatrzenia m.in. sprawy związane z organizacją Festiwalu PZKO w Trzyńcu (28 maja 2005) i Zjazdu PZKO (24 września 2005).

Prezes Stopa udostępnił „Głosowi Ludu” szczegóły. Jeśli chodzi o Zjazd, Konwent zobowiązał Zarząd Główny do zatwierdzenia klucza, według którego będą w Kołach wybierani delegaci na Zjazd, a także walne zebrania Kół do jego przestregania. Zgodnie z ustaleniami Konwentu, każde Koło Miejskowe wybierze jednego delegata

oraz jednego rezerwowego. Koła, które posiadają ponad stuosobową bazę członkowską, wybiorą na każdych następnych 200 członków (także w wypadku niepełnej liczby) dodatkowych delegatów i rezerwowych. Delegaci są zobowiązani zło-

żyć oświadczenie, że są gotowi do pracy we władzach naczelnych Związku w wypadku, że zostaną do nich na Zjeździe wybrani. Ponadto kierownictwo PZKO i Konwent zalecili, aby delegaci bezpośrednio wybierali na Zjeździe prezesa ZG i wiceprezesów. Zaproponowano ordynację wyborczą, która umożliwi samodzielny wybór przedstawicieli poszczególnych obwodów na członków ZG. W

tym celu należy w obwodach zorganizować odpowiednie przedjazdowe fora dyskusyjne z udziałem delegatów, rezerwowych i prezesów Kół.

Konwent zapoznał się ze stanem przygotowań Festiwalu PZKO, który odbędzie się w obiektach sportowych w Trzyńcu przy ulicy Leśnej. Gremium to otrzymało informację dotyczącą zaplanowanego programu artystycznego oraz zabezpieczenia finansowego, w tym budżetu wstępnego. Przedstawiono mu także skład komitetu organizacyjnego oraz zakres współpracy z władzami miasta Trzyńca. W głównym popołudniowym bloku programowym w hali stadionu zimowego wystąpią wszystkie chóry oraz pozostałe zespoły PZKO.

Ciąg dalszy na str. 2

Tematem: Zjazd i Festiwal

Towarzystwo Ewangelickie w RC zaprasza na

Koncert Adwentowy Muzyki i Słowa

W niedzielę 28 listopada o godz. 16.00 w kościele ewangelickim w Cz. Cieszynie Na Niwach

WYSTĄPIĄ: chór „Collegium Iuvenum”, Halina Młynek-Nowicka (śpiew), Ewa Jaślar-Walicka (harfa), Karol Suszka (recytacja)

ISSN 1212-4222

0 4 1 3 7



771212422041

GL-500

GL-560

Jak się żyje na Kanadzie

Kanada to jedenasta a zarazem jedna z największych dzielnic Trzyńca, którą odwiedziliśmy w ramach naszych wędrowek po gminach wchodzących w skład tego miasta. Choć najmłodszą trzyńską wioską została wydzielona z sąsiedztwa Końskiej. Jej początki sięgają lat dwudziestych minionego stulecia, kiedy to w południowej części wioski właśnie wykarczowano lasy a na tym miejscu powstała szybko rozrastała się osada pod nazwą Kanada, która z czasem uzyskała własny status.

Tulejsze koło PZKO liczy około 200 członków. Jego wiceprezes Władysław Recmanik wspominał, iż przed 15 laty baza członkowska była dwukrotnie większa od obecnej. – Pełetkaowców ubywa, ludzie bowiem nie widzą żadnego powodu do zaangażowania się w Związek. Wciąż ma swe własne zainteresowania a tu trzeba poświęcać swój czas. Wśród jest wśród nas strasznie wielu, którzy nie chcą być członkami albo w średnim wieku. Swą rolę odgrywają też małżeństwa mieszkające w Trzyńcu, z których niejedno zdecydowało się posyłać dzieci do czeskiej szkoły w Trzyńcu.

W Trzyńcu jest mu na rękę mieszkać na Kanadzie. Kawałek stąd do miasta, a do pracy tym łatwo tam można dojechać autobusami miejskimi. W Trzyńcu powstały w ostatnich czasach nowe sklepy, gdzie większość mieszkańców Kanady robi zakupy. W Trzyńcu natomiast podstawowe artykuły żywnościowe i gospodarstwa domowego można kupić w miejscowych sklepach. Niewątpliwym walorem Kanady jest bliskość szpitala na Podlesiu. Poprawiło się także środowisko naturalne. Również lokalne drogi

są zimą dobrze utrzymywane. Jednakże wiele do życzenia pozostawia stan chodnika, prowadzącego koło domu pana Recmanika. Denerwuje go, że zimą jest odśnieżany tylko raz w tygodniu... Choć sąsiedzi sobie tym problemem nie zwracają głowy. A jego żona, **Hermína**, jest z życia na Kanadzie raczej zadowolona.

Również pani **Anna Kozokowa** nie ukrywa zadowolenia z tego, iż może mieszkać właśnie w tej dzielnicy Trzyńca. – *Mieszkam tu już ze trzydzieści lat. Przedtem żyłam w Łyżbicach, lecz na Kanadzie czuję się stanowczo lepiej. Wielką wygodą jest sąsiedztwo szpitala na Podlesiu. Mam pod tym względem osobiste doświadczenie, albowiem w tym ro-*

ku musiałam właśnie tam pójść na operację. Na sąsiadów też nie mogę narzekać – powiedziała pani Kozokowa dodając, iż dzięki staraniom Huty Trzyńskiejką na Kanadzie poprawiło się środowisko naturalne. Na pewno pod każdym względem jest lepiej niż przed piętnastu laty.

*A czego pani Kozokowej na Kanadzie brakuje? Przede wszystkim pralni chemicznej. Wyjazdy do Trzyńca z brudnymi ubraniami jej się nie uśmiechają. Podobnego zdania jest **Martin Sabela**. – *Żyje się tu nieźle. Mamy blisko do miasta... A do hałasu, jaki od czasu do czasu słychać z huty, można się przyzwyczaić – sądzi pan Sabela.**

Para małżeńska w wieku średnim, która nie chciała się nam



▲ Było polskie przedszkole służy dzisiaj jako Dom PZKO.
▼ Park na Kanadzie zimą.
Fot. CZESŁAW GAMROT



przedstawić, wcześniej mieszkała na trzyńskim Starym Mieście. Przed rokiem otrzymała w spadku domek rodzinny na Kanadzie. – *Sąsiadów mamy dobrych, a wygodą jest bliskie sąsiedztwo szpitala „Podlesie”. Gorzej z głośnym hukiem, jaki od czasu do czasu dochodzi z huty. W ogrodzie czasem nie słyszy się własnego słowa – twierdzą zgodnie małżonkowie. Przeszkadza im również, że na drodze z Trzyńca do Końskiej i Nieborów jest duży ruch.*

– *Osobiście wolałabym żyć na Karpetnej albo w Oldrzychowicach lub Tyrze. Cóż jednak na to poradzę, skoro przyszło mi mieszkać na Kanadzie? – odpowiada pytaniem na nasze pytanie inna napotkana mieszkanka.*

Kanada ma jednego przedstawiciela w trzyńskim samorządzie. Jest nim **Milan Kolář**.

CZESŁAW GAMROT



Wystawa wprowadza w dawną atmosferę świąt i okresu długich zimowych miesięcy, kiedy ludzie, mocno związani z przyrodą, zajmowali się „zabijaczką”, pracą z drewnem, darcie pierza, szyciem (13.12. – św. Łucja, patronka szwacek)...

RADOŚCI I TROSKI OKRESU PRZEDŚWIĄTECZNEGO Jak to dawniej zimą bywało

HAWIERZÓW (bag) – W hawierzowskim Musaionie udostępniono publiczności cały szereg różnorodnych eksponatów ze zbiorów Muzeum Cieszyńskiego, dokumentujących dawne życie i pracę w okresie poprzedzającym Święta Bożego Narodzenia i bezpośrednio z nimi związanych. Zwyczajnie i obrzędy stosowane w dzień Andrzeja, Barbary, Mikołaja, Łucji, Wigilii, Szczepana, Trzech Króli są nam na ogół znane, bo przetrwały, chociaż w zmienionej formie, do dnia dzisiejszego. Pielęgnują je zespoły folklorystyczne i niektóre rodziny, przypominają je sobie uczniowie w szkołach i harcerze, ale warto dokonać porównania.

Zaciekawi natomiast niewątpliwie rodzaj pracy wykonywanej zimą, jak również niektóre charakterystyczne pomoce kuchenne potrzebne przy pieczeniu świątecznych pierników, ciasteczek i opłatków.

– *Godne uwagi są specjalną techniką robione rękawice czy zimowe kopyca góralskie. Cennym, bo jedynym w naszym muzeum tego typu eksponatem są też kleczone do wypieku opłatków. Trudno je zdobyć, chociaż, albo raczej dlatego, że... jeszcze są używane w terenie. Na uwagę zasługują przepiękne jasełka, zwłaszcza nowy nabytek, zakupione niedawno drewniane jasełka Pawła Kufy z Mostów koło Jabłonkowa, a także stare narty, łyżwy i karpettele do chodzenia po śniegu – mówi autorka wystawy Wiesława Branna.*

Dawne pomoce ułatwiające poruszanie się w warunkach zimowych, tudzież sprzęt sportowy, wystawione zostały po raz pierwszy. łyżwy i sanki wzbudzają żywe zainteresowanie zwłaszcza wśród dzieci, narty z podziwem ogląda młodzież. – *Prezentowane narty pochodzą mniej więcej z lat 40-60 ubiegłego wieku. Historyczny rozwój sportów zimowych to bardzo obszerny zakres informacji, na naszej wystawie potraktowany został tylko skróto. Jeżeli kogoś by to zainteresowało, istnieje w Czechach muzeum specjalizujące się w tej tematyce. Chodzi o Karkonoskie Muzeum w Jilemnicy, gdzie zgromadzone są eksponaty historyczne dotyczące rozwoju narciarstwa na ziemiach czeskich – dodaje.*

Najstarsze opisy życia obywateli Europy Północnej, Ameryki i Azji mówią o specjalnych kanadyjskich czy indiańskich karpettelech, używanych do chodzenia po śniegu. Stopniowo powstawały różne rodzaje nart do zjeżdżania ze zboczy: lapońskie, ruskie, norweskie, szwedzkie i fińskie. Pierwotnie stosowano je w wojsku, dopiero później pomyślano o przeznaczeniu sportowym. Szwedzki dowódca wojskowy Delegardi w roku 1610 miał w swych oddziałach 4000 narciarzy, a w roku 1718 w wojnie szwedzko-norweskiej walczyły po obu stronach całe narciarskie chorągwie – wynika z opracowań Wiesławy Brannej. W 1903 roku w Anglii rozdawano narty pracownikom poczty, lekarzom wiejskim i pracownikom gospodarki leśnej. W roku 1906 tworzono pierwsze kursy narciarskie w Austrii, w 1908 została założona we Francji pierwsza szkoła narciarska.

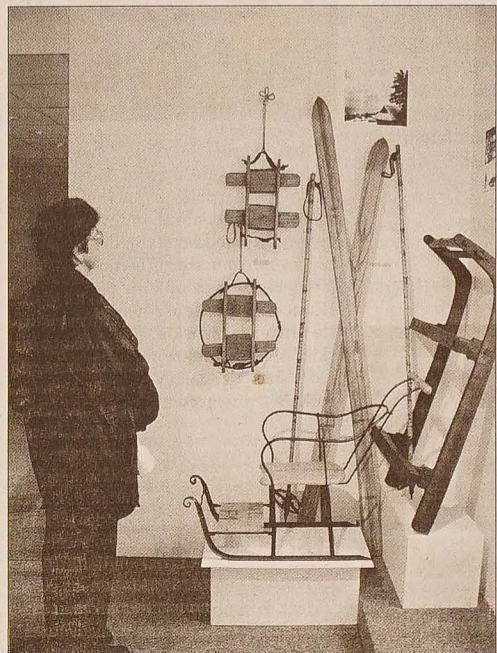
Od niepamiętnych czasów korzystano z nart na Syberii i w Rosji. W Moskwie narty stały się ogólnie rozpowszechnione i popularne już w roku 1895.

Pierwsze pisemne wzmianki o narciarstwie na naszych terenach pojawiły się w połowie XVI wieku. W latach 80. XIX wieku pierwsze narty sporządzono w Harrachowie. Służyły zimą jako tani i praktyczny środek transportu w lesie. Górale wkrótce jeździli na nartach do szkoły i po zakupy, produkowali je sobie sami i własnoręcznie wyposażali w swoisty system wiązań. Co charakterystyczne, ponieważ nie umieli nimi kierować, przywiązywali do dziobów

sznurki, za pomocą których niczym lejcami zmieniali kierunek jazdy.

Epoka wiązań lilenfeldzkich i jednego bambusowego kijka do popychania szybko wyparta została przez znacznie praktyczniejsze wiązania metalowe lub rzemieńne. Obie konkurencyjne techniki zjazdowe – alpejska i norweska – około roku 1910 zaczęły stosować dwa kijki.

Dzisiejsze narty już nawet nie przypominają dawnych desek. Warto zatem przywrócić się temu wszystkiemu, na czym jeździli nasi przodkowie w Beskidach. – *Wystawa czynna będzie do 13 marca 2005.*



Po raz pierwszy udostępnione zostały zbiory nart i innego sprzętu ułatwiającego zimą przemieszczanie się po śniegu. Fot. BARBARA GLAC

Break Show

Smutek i gniew. Tymi emocjami nafaszerowały smnie w ostatnim czasie media. Oprócz tych dwóch odczuć jest wprawdzie także niepokój, związany z wyborami na Ukrainie. Jest też żal, związany ze zdemastowaniem Tatr. Ale felieton ma być krótką formą prozaiczną, w związku z czym muszę się ograniczać.

A więc – smutek. Obejrzałem dziecięcą Eurowizję. No czło wybiła się dziewięcioletnia dziewczynka z Hiszpanii. Kwintesencja tego, co przedstawiała cała ta impreza. W świetle komputerów i w akompaniamentcie nowoczesnych rytmów i dźwięków ukazał się wynaturzony hybryd. Afektywana laleczka z podstawówki kopiowała ruchy Britney Spears, po koncercie zaś dziewczynka reagowała na owacje i na punkty narastające na jej koncie w nie naturalnie „dorosły” sposób. Wzdychała do kamery, mrugała kokietyrnie powiekami i teatralnie składała ręce na piersi. Wszystko wskazuje na to, że nowocześnie media dążą do wyhodowania nowej generacji gwiazdek pozbawionej dzieciństwa. Dobrze, owa generacja będzie pewna siebie, EMANCYPOWANA. Ale czy jako taką cenę?

Gniew. A także poczucie bezsilności. Kolejna para przewodów żółdkowych wyrosła mi po przemówieniach liderów partii Czerwonego Kapturka. Na grobie Klementa Gottwalda wygłoszono kilka apelów, w których

akcentowano terrorystyczny charakter aksamitnej rewolucji. Każdy kolejny cytat stawał mi w gardle. Komuniści otwarcie głoszą przygotowania do zmian społecznych na drodze rewolucji, Gottwald był według nich prezydentem, który „wykonał wiele dobra dla partii i dla zwykłych ludzi”. To, że ów świątobliwy człowiek podpisał zezwolenia na egzekucje wielu niewinnych ludzi a kolejne tysiące osób zesłał do kamieniołomów i kopalni uranu, skwitował przewodniczący klubu poselskiego KSČM stwierdzeniem, że „każdy normalny człowiek na jego miejscu zachowałby się w ten sam sposób”.

Dziękuję Bogu oraz wszystkim pozostałym siłom wyższym za ten cytat. Nareszcie poznaliśmy definicję „normalnego człowieka”, jaką przynosi z sobą ideologia czerwonej braci. Oj, będę się jeszcze musiał wiele nauczyć, zanim zabrzmią kolejne wystrzały z Aurory. Na razie nie potrafię zabić nawet karpia, stoi przede mną jeszcze szmat drogi do morderstwa politycznego.

W końcu – człowiek uczy się przez całe życie. Na początek wysegreguję wśród moich znajomych grupkę liberałów a listę nazwisk wysyłę do towarzysza Grebenińka. W przyszłości wakacje w kamieniołomie na pewno wyjdą im na zdrowie i oczyszczą ich zdegenerowane umysły od chorych demokratycznych wizji. Cześć pracy, towarzysze!

FELIETON DARKA JEDZOKA

MOZAIKA

WITOLD ENGLENDER: PREZENTUJEMY NAJRÓŻNIEJSZĄ SZTUKĘ – MALARSTWO, GRAFIKĘ

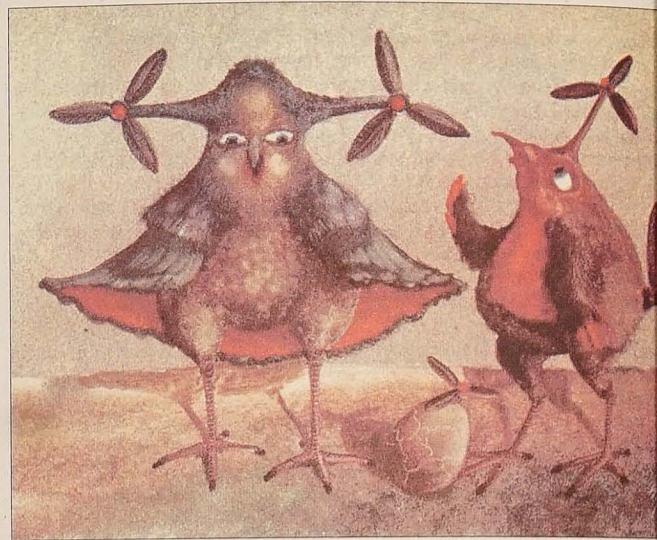
Otwórz sobie galerię

Dziś, kiedy granice coraz mniej dzielą, częściej zaglądamy do sąsiadów nie tylko po tańsze zakupy, ale też w celu lepszego poznania kultury. Przyjaźnie miast nie są już formalnością, a wymiana kulturalna jest coraz to bogatsza, o czym przekonują nas najróżniejsze przedsięwzięcia. Wspomnijmy np. o Galerii „Zdrowe miasto” w foyer Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie, gdzie regularnie przedstawiani są artyści polscy, a w Skoczowie karwińscy. W niedalekim Jastrzębiu Zdroju, dawnym uzdrowisku, a obecnie osiedlach z wielkiej płyty nazywanych też „sypialnią górników”, czynnych jest kilka ciekawych placówek, w tym nawet prywatnych.

Na przykład w osiedlu przy ul. Katowickiej działa od 1997 roku Galeria „Ciasna”. Na parterze 11 kondygnacyjnego bloku, w dwu ciasnych pokojach, gdzie kiedyś była firma ubezpieczeniowa, para lokatorów – Witold Engländer z żoną Magdaleną – wynajęła pomieszczenie, odremontowała i otworzyła galerię. Nie jest to jednakże galeria komercyjna, gdzie można by kupić obrazy, rzeźby, fotografie i najróżniejsze bibeloty, jakich w miastach wiele, ale galeria wyłącznie wystawowa. Nie przynosi dochodów, ale – jak mówią właściciele – same straty. Trzeba opłacić czynsz, prąd, ogrzewanie, a samo przygotowanie wystawy też sporo kosztuje. Witold Engländer z żoną i córką Basią są członkami Jastrzębskiego Klubu Fotograficznego „Niezależni”. Pan Witold jako emerytowany inżynier górniczy zajmuje się przede wszystkim fotografią.

Galeria czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 16, w piątki od 9 do 12. – W inne dni i o innych porach można zwiedzać wystawy po uzgodnieniu ze mną albo na własne ryzyko – mówi właściciel. Wstęp jest bezpłatny, a każde odwie-

dżające galerię dziecko dostaje cukierka. W połowie każdego miesiąca odbywają się wernisaże wystaw. A co można w galerii obejrzeć? – Pierwszy punkt naszego regulaminu brzmi, że wystawa musi się podobać nam, Galerii – mówi Witold Engländer. – Tak więc obecnie po kilku latach działalności na zaproszenie do galerii trzeba nieraz czekać. Prezentujemy tu najróżniejszą sztukę – malarstwo, grafikę, plakaty, wycinanki, ale przede wszystkim fotografie. Odbywają się też happeningi poetyckie. Do tej pory odbyło się już 80 wernisaży. Na każdy moja żona przygotowuje domowe wypieki, ja zaś



postarać się muszę o zaproszenia, katalożki, noty prasowe, stronę internetową, czy też sok lub lampkę wina dla wernisażowych gości. Każda wystawa jest inna, ostatnio coraz lepsza. Wyróżnić może jednak należałoby kilka wystaw – np. drzeworytów Jana Walacha, pamiątek po Józefie Piłsudskim, grafiki Andrzeja Sznejweisa, żydowskich wycinanek Marty Gołąb i wiele, wiele innych, czy też ostatnią wystawę – malarstwa Stanisława Jerzego Sudera z Krakowa – dodaje.

Na ścianach Galerii wiszą nieduże obrazki olejne przedstawiające małe surrealistycznie uduchowione „ptaszki”. A co o swej twórczości powiedział sam autor. – Ta banalna, infantylna i bezduszna forma upomniała się w pewnym momencie o bardziej zmysłowe cechy charakteru, co spowodowało, że stała się swoistym

„ptakoczwolikiem”. To dwuczłone nazwanie użyte w pewnej rezygnacji, zmusiło mnie do refleksji i mój zaciąg zarzem, albowiem ktoś wy nie i wręcz dosłownie dopatrywał podobieństw i to pod wieloma względami. Zapoczątkowało to również drogę do moich obszernych cyklów matczyńskich, w których już nie baliśmy się bohaterem surrealistyczno-ficjnych obrazów, a nawet scenarzy, i gdzie dekoracyjne i techniczne warsztatowe walory stały się mniejszością, a niekiedy celowo niedo-

Nieco zmodyfikowane w formie i bogatsze w kolorystyce ptaki zaczęły powstawać w nowym cyklu tematycznym, które wystawiałem już w krakowskiej galerii „Kocioł Artystyczny”, a w ubiegłym roku zasilili ofertę „SP GALLERY – KRAKÓW” na pres-



Za nami głosowanie w tegorocznej edycji organizowanej przez Kongres Polaków w RC ankiety TACY JESTEŚMY. Listownie, pocztą elektroniczną czy SMS-ami głosowało łącznie 577 osób. Te właśnie głosy zdecydowały, kto uzyska w tym roku zwycięstwo w poszczególnych kategoriach i kto zdobędzie Grand Prix ankiety. Wyniki zostaną ogłoszone na uroczystym koncercie TACY JESTEŚMY 2004, który odbędzie się już za trzy tygodnie – w sobotę 11 grudnia – w Teatrze Cieszyńskim. Już dziś natomiast prezentujemy Państwu nominowanych z pierwszych czterech kategorii ankiety:

Kategoria A FOLKLOR

TADEUSZ FILIPCZYK

za uzyskanie tytułu „Ślązak Roku”

Pochodzi z Łąka, ale mieszka w Nawsiu i kojarzony jest przede wszystkim z górami. Od lat występuje z jabłonkowskim chórem „Gorol” jako konferansjer i gwiazdciarz Filip. W Komitecie organizacyjnym Gorolskiego Świątka jest odpowiedzialny za sprawy programowe. W zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca 26 października 2003 w czasie dwunastej edycji konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku” uzyskał tytuł Ślązak Roku.



Zespół Pieśni i Tańca OLDRZYCHOWICE

za koncert jubileuszowy



Działają od 25 lat. Obecnie kierownikiem zespołu jest Marek Grycz. Nie sposób wymienić całe grono osób, które przyczyniły się do powstania

i działalności zespołu. Za wszystkich wymienimy zatem Halkę Szlaur, która jest z „Oldrzychowicami” związana przez cały czas. W 2004 r. zespół występował wielokrotnie, ale punktem kulminacyjnym był koncert jubileuszowy 28 sierpnia.

Zespół Pieśni i Tańca SUSZANIE

za koncert jubileuszowy



Rok temu „Suszanie” świętowali 50-lecie istnienia, a z nim 35-lecie wprowadzenia zespołu przez Janinę Rzymian. Obchody abrahamowin przygotowano w wielkim stylu, dając okazję zaprezentować się zarówno dawnym, jak i obecnym członkom. Na program „Koncertu jubileuszowego” złożyły się tańce cieszyńskie, słowackie i polskie, śpiewał założony na tę okazję i do dziś działający ludowy zespół wokalny, przygrywali „Kamraci”.

Kategoria B MUZYKA

LESZEK WRONKA

za pomysł i wydanie płyty „Olza”

Jest kompozytorem piosenek, ale także muzyki teatralnej. Jego utwory wykonuje cały szereg gwiazd czeskiego popu. Zamieszkał w Pradze, ale nie zapomniał o Zaolziu i właśnie

temu regionowi poświęcił płytę „Olza” z piosenkami zainspirowanymi tutejszymi krajobrazami, legendami i emocjami.

Płyta jest pierwszą prezentacją naszej gwary w nowoczesnej muzycznej oprawie. Sam autor jest również wraz z „LeWron Orchestra” muzykiem-wykonawcą wszystkich utworów płyty i w tej roli zaprezentuje się podczas publicznego wykonania „Olzy” w Cieszynie zaplanowanym na 1 maja.

NOWINA – góralska kapela z Jabłonkowa

za wydanie płyty kolęd „Nowinym wóm niesymy”



„Nowina” od wielu lat wykonuje w okresie bożonarodzeniowym kantyczki jabłonkowskiego tkacza i poety Adama Sikory. Występuje z nimi na koncertach, w kościołach na Podbeskidziu, ale również w domach, kultywując w ten sposób piękną tradycję góralskiego kolędowania. W grudniu 2003 r. kapela zaprezentowała wszystkim swoim sympatykom płytę CD „Nowinym



wóm niesymy” z tym właśnie kantyczkowym repertuarem.

Kapela rockowa GLAZY

za teledysk do piosenki „Metamorfoza” oraz wydanie drugiej płyty pt. „Pantha rei”



Montaż polskiej i czeskiej wersji językowej teledysku do piosenki „Metamorfoza” kapeli rockowej „Glazy” z Wierzniowic zakończony został w listopadzie 2004. Na przełomie listopada i grudnia będzie on prezentowany w czeskiej telewizyjnej stacji muzycznej „Očko”, a być może również w programie „Meduza” CTV. Jest to pierwszy profesjonalny teledysk zespołu rockowego z Zaolzia. Utwór „Metamorfoza” pochodzi z nowej płyty zespołu nazwanej „Pantha rei”.

Kategoria C CHÓRALISTYKA

Polski Zespół Śpiewaczy HUTNIK

za koncert jubileuszowy

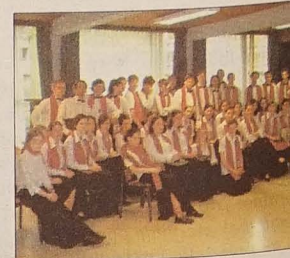
Swoje 50-lecie uczcili chórzycy trzynieckiego „Hutnika” 9 października br. uroczystym koncertem jubileuszowym w Domu Kultury „Trisia”. Zespół pod batutą Aleksandry Zeman przedstawił się publiczności w zróżnicowanym repertuarze od



pieśni ludowych po utwory sakralne potwierdzając swój wysoki poziom. Do udziału w koncercie zaproszono też licznych gości tworząc w ten sposób urozmaicony, ciekawy i wszechmiar udany program.

Chór Studencki COLLEGIUM IUVENUM

za zdobycie 1. miejsca w wyróżnieniu Cum laude na 51. Międzynarodowym Konkursie Chórów Młodzieżowych w Neerpelt (Belgia) oraz Złotego Kamertonu w 24. Finale Konkursu Chórów Szkolnych w Bydgoszczy



Gimnazjaliści śpiewający pod dyrekcją Leszka Kaliny od lat cieszą się znakomitym poziomem muzycznym. Do swych licznych sukcesów dołączyli w 2004 roku już tradycyjnie zdobywając Złotego Kamertonu na ogólnopolskim konkursie w Bydgoszczy, a także całkiem nowe trofeum: zwycięstwo i specjalne wyróżnienie

PLAKATY, WYCINANKI I FOTOGRAFIE

wych Europejskich Targach Sztuki w Genewie. Aktualnie niewielka ekspozycja ptaków wystawiana jest do końca listopada br. w jednej z galerii we Frankfurcie, a w Polsce „moją usmiechniętą sztukę” można spotkać w galeriach Gdańska, Łodzi, Warszawy, a przede wszystkim w kilku krakowskich galeriach, z którymi już od ponad 25 lat współpracuje.

W Galerii „Ciasna” nie tylko podczas wernisaży jest naprawdę ciasno. Bardzo często zaglądamy tu bowiem wycieczki szkolne, czy też klasy z okolicznych szkół. Każdy podejmowany jest z jednakową serdecznością i jednolitym zainteresowaniem i szacunkiem.

Przed dwoma laty pan Witold Engländer otrzymał nagrodę miasta Jastrzębia za całokształt działalności w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania kultury. Warto dodać, że zajmuje się też fotografią dawną. Kolekcjonuje i opracowuje historie pracowni fotograficznych. Jest m.in. autorem broszurki „Krótki przewodnik po zakładach fotograficznych Górnośląskich od początków fotografii do końca wojny światowej”. Sam lubi żartować

i mówi, że nietłusty jest żywot „galerzyków”. Na pytanie znajomej – Gdzie można powiesić obraz? – poradził jej: – Otwórz sobie galerię. – Jasne, w szopie na podwórku – odpowiedziała zgryźliwie. – Można w bramie, firmie komputerowej, bloku z wielkiej płyty, to czemu nie w szopie? – dodał.

Na zakończenie przypomnijmy, że wystawę obrazów Stanisława Jerzego Sudera oglądać można w Galerii „Ciasna” w Jastrzębiu Zdroju przy ul. Katowickiej do 10 grudnia. (ow)



Prace Stanisława Jerzego Sudera z Krakowa.

Reprodukcje z archiwum galerii

międzynarodowego konkursu w Neerpelt, który w kręgach muzycznych jest uważany za swego rodzaju mistrzostwa Europy”.

Polski Chór Mieszany COLLEGIUM CANTICORUM

za zdobycie złotego pasma w Międzynarodowym Konkursie „Świątki pisan” w Ołomuńcu



Na ten prestiżowy, obejmujący kilka kategorii konkurs zjechały w pierwszej połowie czerwca do Ołomuńca zespoły z całej niemal Europy. Chór „Collegium Canticorum” prowadzony przez Halinę Goniewicz-Urbaś przy współpracy Danuty Zoń-Ciuk wystartował w dwu kategoriach: „Superior” oraz muzyki sakralnej. W obu zdobył (z minimalną różnicą punktów) drugie miejsca najwyższego – złotego pasma.

Kategoria D LITERATURA

AGATA SZCZUKA

za wydanie książki „Oczy wschodnie, oczy zachodnie albo U nich nie kakuje nas”



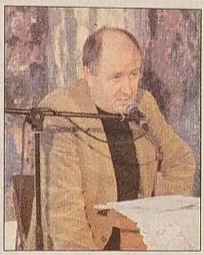
Swoje wspomnienia i refleksje z pobytu w Rosji zaprezentowała A. Szczuka najpierw w cieszącej się powodzeniem serii artykułów w „Głosie Ludu”. Następnym krokiem było przy-

gotowanie książki uzupełnionej zdjęciami autorki oraz ilustracjami jej siostry Blanki Szczuki. Książka, która miała swoją „premię” na tegorocznym Gorolskim Świątku, jest ze względu na podejmowaną tematykę ewenementem w zaolziańskiej literaturze.

FRANCISZEK NASTULCZYK

za wydanie zbioru poezji „Przewodnik ślepego psa”

Nastulczyk, choć od lat mieszka w Bielsku-Białej, nie zapomina o swym zaolziańskim pochodzeniu. Swoją ostatnią tomik wierszy „Przewodnik ślepego psa” zaprezentował tutejszemu czytelnikowi jesienią 2003 na wieczornej promocyjnym w Teatrze Cieszyńskim. Z miłośnikami poezji spotkał się ponownie w trakcie marcowego „Avionfestu”.



RENATA PUTZLACHER

za scenariusz do spektaklu „Těšské nebe – Cieszyńskie nebe”

Własne doświadczenia z miasta rodzinnego, czerpane z wielu źródeł informacji na jego temat, a przede wszystkim piosenki Jaromíra Nohavicy były dla R. Putzlacher źródłem inspiracji do stworzenia (we współpracy z reżyserem Radovanem Lipusem) scenariusza polsko-czeskiego spektaklu, który od swej premiery w maju 2004 cieszy się niesłabnącym powodzeniem.



Dwunastkę nominowanych w ankiecie TACY JESTEŚMY 2004 w pozostałych kategoriach przedstawimy Państwu za tydzień. Opracowanie: (db), (sch)

Pasja w służbie nauce

Nurkowanie to pasja, która nawet w kraju nie mającym dostępu do morza rozwija się coraz bardziej i może być nie tylko przyjemnością, ale również służąca nauce. Tak właśnie wykorzystala je grupa karwińskich pletwonurków w trakcie tegorocznego urlopu w Jesionikach. Tam bowiem Przemek Wratny, Mirek Jurník i Radek Błaško – pochodzący z Jesioników – postanowili z pożytkiem wykorzystać swój wolny czas.

W Jesionikach znajdują się bowiem nieczynne kamieniołomy. W wodzie wypełniającej wyrobisko wytworzył się ciekawy ekosystem, w którym swoje miejsce miały swego czasu raki rzeczne. Niestety w trakcie nieregularnych badań stwierdzono, że zdziesiątkowała je jakaś choroba. Pletwonurkowie postanowili przebadać głębiny kamieniołomu. By jednak zanurzyć się w wodzie, trzeba było wprawdzie zdobyć odpowiednie pozwolenia – od Lasów RC i Urzędu Miejskiego w Jeseniku. Chodziło o pozwolenie wjazdu dla samochodu z ekwipunkiem oraz pozwolenie na nurkowanie w Kamieniołomie Arcybiskupskim, gdyż zwykle nurkowanie w zbiorniku jest zabronione. Koledzy Przemka Wratnego uzbrojeni byli w odpowiednie aparaty fotograficzne, bo nurkowanie trzeba było udokumentować.

– Kamieniołom znajduje się niedaleko gminy Vapenná, a prowadzi do niego stroma droga przez las. Przydała się więc półciężarówka jednego z moich kolegów – mówi



Jeden z raków rzecznych z zaciekawieniem przygląda się intruzom.

Przemek Wratny. – Na brzegu lasu przygotowaliśmy sobie ekwipunek i wspólnymi siłami przeniesi go nad zbiornik. Cali spoceni – droga nad zbiornik jest odpowiednia tylko dla kozic – przebraliśmy się, cieszyli na zanurzenie w zimnej wodzie. Uzgodniliśmy, że spotkamy się na głębokości trzech metrów koło skalnej ściany. Pierwsze wrażenia po oświetleniu latarką nie były zbyt przyjemne. Zobaczyliśmy zarzewiade resztki konstrukcji stalowych, wózków na urobek skalny. Zrobiliśmy zdjęcia, które jednak ze względu na niezbyt silne światło i zamuloną wodę, nie wyszły zbyt

dobrze. Z każdym kolejnym metrem zanurzenia widoczność się zmniejszała. Na głębokości 11 metrów dałem sygnał powrotu na mniejszą głębokość. Na trzech metrach pod powierzchnią zaczęliśmy badać każdą szczelinę skalnych brzegów. Nagle zobaczyliśmy pierwsze stworzenia – raki rzeczne. Mirek i Radek fotografowali je z najróżniejszych miejsc i odległości. Widzialność ustaliła się między 1,5 i 2 metrami. Naliczyliśmy ogółem 15 raków. Jak zapewniła nas inż. Doneowa, której zdaliśmy relację z nurkowania, w danym miejscu jest to liczba dosyć duża. W 2003 roku znajdowano bowiem tylko nieżywe raki, gdyż ich populację zdziesiątkowała choroba – opowiada Przemek.

Radość i zadowolenie z nurkowania, i z udanych bezkrwawych łowów, zaważyły na decyzji karwińskich pletwonurków o powtórzeniu w przyszłości wypraw do głębin kamieniołomu i monitorowaniu kolonii raków. (ow)



Grupa pletwonurków przygotowująca się do zanurzenia.

Zdjęcia MIROSLAV JURNIK I RADEK BŁAŠKO

WYNIKI ANKIETY ZA TRZY TYGODNIE

Zapraszamy na koncert!



Trwają przygotowania Koncertu Galowego, na którym ogłoszone zostaną wyniki ankiety TACY JESTEŚMY. Od będzie się on w sobotę 11 grudnia w Teatrze Cieszyńskim, początek o godz. 17.00. Już dziś organizatorzy serdecznie zapraszają nominowanych i wszystkich zainteresowanych. Bilety w cenie 90 koron (młodzież, studenci i emeryci 50 koron) można już zamawiać w kancelarii Kongresu Polaków (Cz. Cieszyn, ul. Komenskigo 4, tel. 558 711 453, e-mail: kancelaria@polonica.cz), godziny urzędowe w kancelarii Kongresu są w poniedziałki od 9.00 do 17.00, w pozostałe dni robocze od 7.00 do 15.00.

Udział w koncercie mają już zapewniony Magdalena Mec z Suhej Górnjej, Maria Molenda z Olbrachcic i Martin Bajgar z Ostrawy, których nazwiska wylosowano wśród głoszących w ankiecie. Otrzymują oni po dwa darmowe bilety na koncert. Można je będzie odebrać (podobnie, jak zamówione bilety) w kancelarii Kongresu po 1 grudnia.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, organizatorzy ankiety postanowili zaprezentować w ramach Koncertu Galowego artystę pochodzącego z Zaolzia, który obecnie pracuje poza naszym terenem. Tym razem wybór padł na panią Dagmar Foniok, aktorkę a zarazem szefową krakowskiego Teatru Tradycyjnego. Teatr ten ma na swym koncie 16 premier. Do swojego repertuaru włączył również bardzo popularne przedstawienia Teatru Járy Cimrmana w tłumaczeniu D. Foniok. Na koncercie poznamy jednak panią Dagmarę jako szansonierkę, przedstawi bowiem krótki recital pieśni m.in. z repertuaru Hany Hegerowej (teksty w tłumaczeniu R. Putzlacher).

ŚWIĘTA Z NAGRODAMI

»Głos Ludu« w prezencie

Szanowni Państwo, zapraszamy serdecznie do udziału w naszym przedświątecznym konkursie. Wielu z Was kupuje „Głos Ludu” w kioskach, niektórzy czytają naszą gazetę tylko w czasie wizyty u krewnych lub znajomych, dochodzą do nas narzekania, że czasami trudno „Głos Ludu” zdobyć. Przy tym wszyscy mogą mieć naszą gazetę dostarczaną wprost do domu. Wystarczy zamówić prenumeratę! Każdy, kto zdecyduje się zamówić do 15 grudnia roczną prenumeratę naszej gazety dla siebie lub innej osoby, weźmie udział w losowaniu. Jedna z wylosowanych osób otrzyma od redakcji roczną prenumeratę darmowo, dla innych mamy przygotowane piękne i bogato ilustrowane książki, które można doskonale wykorzystać jako prezent pod choinkę. O ile sami Państwo prenumerują już naszą gazetę, mogą Państwo zamówić prenumeratę dla Swych bliskich i również podarować ją na Święta. Zamówienia należy składać w naszej redakcji: „Głos Ludu”, ul. Komenskigo 4, Cz. Cieszyn, tel. 558 731 766, e-mail: info@glosludu.cz.

Zamówienie prenumeraty GŁOSU LUDU

1. Liczba egzemplarzy:

2. Data rozpoczęcia prenumeraty:

3. Data zakończenia prenumeraty:

4. Zamawiane numery (niepotrzebne skreślić):
a) wszystkie; b) wtorkowe; c) czwartkowe; d) sobotnie

5. Imię, adres i telefon odbiorcy:

6. Imię, adres i telefon płatnika prenumeraty (o ile jest nim inna osoba niż odbiorca):

7. Forma opłaty: a) SIPO numer:
b) przekaz pocztowy:

W dnia

podpis:

Kronika Rodzinna

Serdeczne podziękowania składam politykom, biznesmenom, działaczom społecznym, przedstawicielom instytucji państwowych, Krewnym, Kolegom, Przyjaciółom i pozostałym osobom, które złożyły mi życzenia z okazji jubileuszu urodzin.

Karol Michalski
GL-564

Dnia 29. 11. 2004 obchodzi swój jubileusz życiowy 85-lat
pani AGNIESZKA ORMANIEC
Najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i pełni zadowolenia składają córka Halina z mężem oraz wnuki Andrzej i Tadeusz z rodzinami.

GL-554

Dnia 28. 11. 2004 obchodziliby 95. urodziny
śp. JAN SANTARIUS
z Czeskiego Cieszyňa, pochodzący ze Stonawy. O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina.

AD-142

Wszystko przemienie, ból i cierpienie, zostanie tylko wspomnienie...

Dnia 29. 11. 2004 minie już sześć lat od chwili, gdy tragicznie zginął nasz Najdroższy
śp. inż. ANDRZEJ BULAWA
Wszystkich przyjaciół, kolegów, krewnych proszą o chwilę cichych wspomnień najbliżsi.

GL-558

Co w teatrze

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYŃSKA: Królowa Śniegu (27, godz. 17.30, grupa CTO); **SERBSKI TEATR NARODOWY - CZ. CIESZYŃSKA:** Ślub (28, godz. 17.30).

Co w kinach

KARWINA - Centrum: Shark Tale (27, 28, godz. 15.30); „Holky to chtěj káři“ (27, 28, godz. 17.45; 29, godz. 19.00); Życie, którego nie było (27, 28, godz. 20.00; 29, godz. 17.45); **Reflex:** Organizysta: Początek (27, 28, godz. 17.00; 29, godz. 20.00); Shark Tale (29, godz. 17.00); **Ex:** Złe wychowanie (27, 28, godz. 19.00); **CZ. CIESZYŃSKA - Central:** Rogate ranczo (29, godz. 17.00); Hellboy (29, godz. 19.00); **TRZYŃCIEC - Kosmos:** Shark Tale (27, godz. 16.00); Dziewczyna z sąsiedztwa (27, 28, godz. 17.30); Złe wychowanie (27, 28, godz. 20.00); Collateral (29, godz. 17.30, 20.00); **BYSTRZYCA - Dirty Dancing 2** (27, godz. 18.00).

Co w terenie

OLBRACHCICE - MK PZKO oraz teatrzyk dziecięcy „Drops“ zapraszają 5. 12. o godz. 15.00 do Domu PZKO na „Barbórkowe Święto“. Program słowno-muzyczny, zaproszony jest też Święty Mikołaj.
KARWINA STARE MIASTO - MK PZKO zaprasza członków oraz sympatyków 27. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO na występ zespołu folklorystycznego „Suszanie“, któremu towarzyszyć będzie kapela „Kamraci“. Prosimy o punktualność.
KARWINA RAJ - zarząd MK PZKO zaprasza członków Klubu Kobiet Klubu Seniora 2. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO na „Mikołajowe

spotkanie“ z teatrem lalek „Bajka“.
NIEBORY - MK PZKO zaprasza 27. 11. o godz. 16.00 do Domu PZKO na przedświąteczne spotkanie. W programie: występ Klubu Młodych z Nydku.
CZ. CIESZYŃSKA - Biblioteka Miejska przy ul. Ostrawskiej zaprasza 1. 12. o godz. 17.00 na wykład pani RNDr. Ewy Holubowej pt. „Populacja, która nie może spać“.
BYSTRZYCA - Klub Seniora MK PZKO zaprasza 1. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO na spotkanie towarzyskie z tradycyjnym gulaszem.
KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW - zaprasza na „Spotkanie przy choince“ 9. 12. o godz. 9.30 w restauracji Aleksandria w Cz. Cieszyńsku na Brandysie. Dojechać można autobusem fa Kula o godz. 8.55 lub 9.20 z dworca autobusowego (przystanek Karwina). Zgłoszenia przyjmuje do 6. 12. Hilda Śliż, tel.: 558 731 038, w godz. 19.00-21.00.
BRATYSŁAWIACY! - Mikołajówka odbędzie się w Odrzychowicach w piątek 3. 12. 2004 o godz. 18.00. Blizsze informacje: tel. 723 578 743. RK-211

Koncerty

„FLEGMA“ - zespół muzyczny zaprasza wszystkich sympatyków i przyjaciół muzyki flegmatycznej na koncert mikołajowy 4. 12. o godz. 20.00 do trzynieckiego klubu muzycznego „Harenda“.

Oferty

CENTRUM JĘZ. OBCYCH PYGMALION w Cz. Cieszyńsku poszukuje nauczycieli jęz. ang. z Cz. Cieszyňa i okolicy na pełny lub skrócony etat. Wymagania: wykształcenie

Dzisiaj mija druga rocznica, kiedy opuściła nas na zawsze nasza Kochana Mamusia, Żona
śp. ANNA KLUZ
z Mostów k. Jabłonkowa. O chwilę wspomnień proszą mąż, synowie i córki z rodzinami. GL-528

Dnia 1. 12. 2004 minie 10. rocznica śmierci
śp. MARIII SUCHANKOWEJ
ze Stonawy, ostatnio zamieszkałej w Cierlicku. O chwilę wspomnień proszą mąż i córka z rodziną. GL-525

Składam serdeczne podziękowania rodzinie, znajomym, sąsiadom, MK PZKO Łąki, kolegom i koleżankom za wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz za liczny udział w pogrzebie naszego Zmarłego
śp. BRONISŁAWA JELENIA
Bóg zapłać również księdzu J. Trojanowiczowi ze Stonawy oraz organiście p. Kunschchemu i chórzystkom. Żona Helena Jeleniowa. RK-213

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 24. 11. 2004 zmarła w wieku 63 lat nasza Ukochana Mama, Babcia, Teściowa
śp. ANNA SANTARIUS
z domu Kuchajda, zamieszkała w Orłowej Zimnym Dole. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się 30. 11. 2004 o godz. 14.00 z sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej. Zasmucona rodzina. RK-212

wyższe (albo odp. egzaminy zagraniczne). Prosimy o przesłanie życiorysu na e-mail: pygmalion@pygmalion.cz GL-567

OFERTA USŁUG: malowanie, tapety natryskowe „izolux“ i inne. Prace z drewnem, remonty murarskie - karton gipsowy, prace budowlane. Kontakt tel.: 603 854 651. GL-542
OFERUJĘ KURKI 20 tyg. Indyki na stół wigilijny 8-15 tyg. Folwarczna D., Żuków, 558 734 202, 737 16 04 64. AD-141

Co na antenie

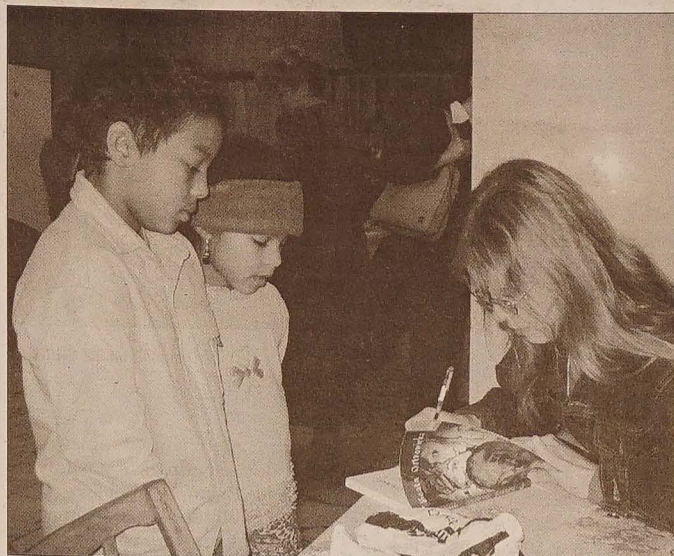
POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1 (cz, godz. 18.00), TVC 2 (pt, godz. 7.30).
POLSKIE AUDYJCJE: UKF Ostrawa 107,3 m i Trzyniec 105,3 m, po-pt: 19.00-19.15, nie: 18.30-19.00.

Co za Olzą

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46: wystawa „Książnica Cieszyńska - Pierwsze dziesięciolecie“. Otwarte po-śr i pt: 10-18, so: 9-15.

Wystawy

TEATR CIESZYŃSKI - WIELKA GALERIA: do 5. 12. wystawa Barbary Kowalczyk, Blanki Szczuka, Aliny Papii i Dariny Krygiel. Otwarte po-pt: 9-15.
„CHAGALL“ Galeria Zamkowa, Karwina Frysztat: do 9. 1. 2005 wystawa obrazów oraz szklanych obiektów Bohumila Eliáša. Otwarte wt-nie: 9-18.
GALERIA ZDROWEGO MIASTA, Karwina: do 17. 12. wystawa ceramiki i dekoracji z kwiatów Dariny Smużowej i Dity Maruscákowej „Świąteczna inspiracja“. Otwarte po-pt: 10-16.
BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA, rynek Masaryka: do 7. 12. wystawa obrazów Tadeusza Wrątnego. Wystawę można zwiedzać w godz. otwarcia biblioteki.



W Domu PZKO w Karwinie Frysztacie zakończyła swoją podróż po Zaolziu Wystawa Polskiej Książki. Gość wystawy - pisarka Anna Onichimowska podpisywała w trakcie śródogodowego otwarcia wystawy swoje książki. Fot. JAN KUBICZEK

Pamięci A. Szewczyka

CIESZYŃ (K.S.) - W galerii „Szara“ otwarto 15 bm. wystawę poświęconą pamięci zmarłego w 2001 r. **Andrzeja Szewczyka**, artysty związanego z Cieszyńskiem. Do końca grudnia będzie tu można oglądać prace współczesnych artystów polskich, wśród których są także przyjaciele, znajomi i uczniowie A. Szewczyka. Wystawa ma nazwę „Niosę przed sobą lustro“. Jej kuratorem jest Roman Lewandowski.

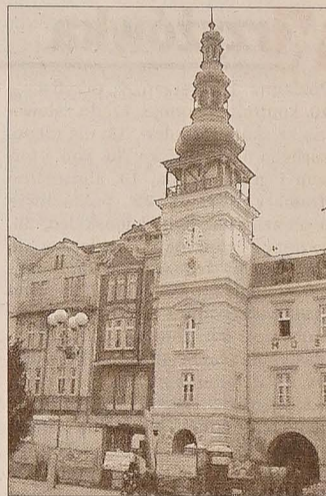
PO STU LATACH PRZERWY

Kuranty starego ratusza

OSTRAWA (mro) - Atrakcją turystyczną przyszłego sezonu w Ostrawie ma szansę zostać kurant, który od lutego zostanie zainstalowany na odrestaurowanej wieży starego ratusza na Placu Masaryka. Mechanizm składa się z 22 dzwonków i dzwonów o wadze od 5 do 220 kg wyprodukowanych w znanej pracowni ludwisarskiej państwa Dytrychów w Brodzu koło Przerowa.

okazjach będą brzmieć kuranty, rozstrzygnie ankietę, którą muzeum przeprowadzi wśród mieszkańców. Dodajmy, że dzwony ze starego ratusza były po raz ostatni na początku XX wieku.

Kompozytor i muzykolog **Leon Juřica**, wykładowca w Konserwatorium Ostrawskim, od dłuższego czasu opracowuje utwór składający się z pierwiastków pieśni śląskich, morawskich i popularnych piosenek m.in. **Jarka Nohavicy**. O tym, w jakich godzinach i przy jakich



W odnowionej i zrekonstruowanej wieży Starego Ratusza znajdzie się nie tylko kurant i zegar. Wraz z nowym sezonem turystycznym zostanie udośćpionia zwiedzającym galeria widokowa, odtworzona wg zachowanych starych widoków miasta. Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

Wyróżnienie dla Anny Siwek

SOSNOWIEC (hs) - W Sosnowcu odbył się 19 bm. XII Turniej Jednego Wiersza „O Laur Plateranki“. Turniej zorganizowało II Liceum Ogólnokształcące im. Emilii Plater w Sosnowcu. Do Finahu jury zakwalifikowało 39 nadesłanych wierszy. Znalazł się wśród nich wiersz „Patriotyzm“ **Anny Siwek** z karwińskiego gimnazjum. Autorka została oceniona wyróżnieniem.

»Cieszyńskie Niebo« z Nohavicą

CIESZYŃ (K.S.) - Spektakl „Cieszyńskie niebo“ cieszy się dobrą sławą również na prawym brzegu Olzy. Był on pokazywany w Teatrze im. A. Mickiewicza przy okazji tegorocznej edycji imprezy „Skarby z Cieszyńskiej Trójlwy“. Zgromadził wówczas tłum widzów. Powtórnie będzie go można zobaczyć 4 grudnia o 17.00. Tym razem dodatkową atrakcją przedstawienia będzie koncert J. Nohavicy, autorka piosenek wykonywanych przez aktorów w trakcie przedstawienia.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - sala wystaw Muzeum w Cz. Cieszyńsku, Hlavní tř. 3: do 31. 12. wystawa „Nauczyciele, patrioci, historycy...“. Otwarte wt- pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
▲ MUZEUM TRAGEDII ŻYWO-CICKIEJ, Hawierzów Żywocice: do 10. 1. 2005 wystawa „Święci i święte w malarstwie ludowym na szkle“. Otwarte wt- pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ ORŁOWA MIASTO, Stary rynek 74: do 17. 1. 2005 wystawa obrazów ze zbiorów Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Otwarte: wt- pt: 9-17, so-nie: 9-13.

▲ MUZEUM TECHNIKI w Pietwaldzie: do 27. 2. 2005 wystawa „Od giesiego pióra do komputerów osobistych“, do 31. 12. wystawa „Widokówki z Pietwaldu i okolicy“. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

Ogłoszenia do „Głosu Ludu“ przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30-15.30 w redakcji „Głosu Ludu“ przy ul. Komenského 4, Czeski Cieszyň; w godz. 8.00-16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Czeski Cieszyň; w godz. otwarcia w księgarni Klub Polskiej Prasy i Książki, ul. Čapka 7, Czeski Cieszyň; w godz. otwarcia w Oddz. Literatury Pol. Biblioteki w Karwinie Frysztacie (przy rynku); e-mail: ogloszenia@glosludu.cz.

